

Marta Filipczak

Zastosowanie analizy fenomenologicznej Ch. Tilleya w praktyce badawczej na przykładzie wybranych stanowisk z kręgami kamiennymi na Pomorzu

Studia Europaea Gnesnensia 1-2, 13-36

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta Filipczak
(Toruń)

**ZASTOSOWANIE ANALIZY FENOMENOLOGICZNEJ
CHRISTOPHERA TILLEYA W PRAKTYCE BADAWCZEJ NA
PRZYKŁADZIE WYBRANYCH STANOWISK Z KRĘGAMI
KAMIENNYMI NA POMORZU**

Abstract

The purpose of this article is to demonstrate the capacities of employing spatial phenomenology in archaeological research. On the example of selected archaeological sites with stone circles in Pomerania—Odry, Węsiory i Grzybnica, and based on Ch. Tilley's formula, the author conducted a two-stage analysis which combines empirical description and theoretical interpretation. The selected sites, treated as *phenomena* found in Wielbark culture, turned out to be well-suited for research of this kind. The examination confirmed their sacral and symbolic character, while thanks to the detailed description at interpretation stage, the author succeeded in outlining their significance as an important *site*, where the worlds of the living and the dead converged. By virtue of its location in the natural landscape, these sites testify that in the past an important relation on the human-environment axis was in evidence.

Keywords

landscapes archaeology, phenomenology of landscapes, stone circles, cemetery, Wielbark Culture, Pomerania

Historia badań archeologicznych na terenie Pomorza dotyczących kultury dziś znanej jako wielbarska, sięga już schyłku XVIII wieku. Obecnie znanych jest zaledwie kilka stanowisk, na których potwierdzono występowanie całych lub częściowo zachowanych kręgów kamiennych¹, ale już wnikliwa kwerenda archiwaliów z XIX wieku, którą w połowie lat 80. XX wieku przeprowadził A. Kokowski, pozwoliła ustalić istnienie ośmiu kolejnych, niezachowanych do czasów nam współczesnych „stanowisk z interesującymi założeniami sepulkralnymi”².

Nie chciałabym powielać prac, w których dzieje badań nad cmentarzyskami z konstrukcjami kamiennymi zostały szczegółowo omówione³, dlatego skupię się na krótkim szkicu dotyczącym interesujących mnie stanowisk — Odry, Węsiory i Grzybica oraz spróbuję zastosować model teoretyczny na podstawie tych stanowisk. Nie będę zajmować się występowaniem poszczególnych przedmiotów, ale całych obiektów i ich położeniem względem siebie. Będzie mnie interesować przestrzeń zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz stanowiska, krajobraz kulturowy i naturalny. Chciałabym za niemymi głazami zapomnianych cmentarzysk odkryć człowieka.

Głównym celem tego krótkiego zarysu będzie próba zastosowania możliwości badawczych i interpretacyjnych, jakie stwarza archeologia przestrzeni/krajobrazu (*landscapes archaeology*) na podstawie trzech wspomnianych stanowisk z konstrukcjami kamiennymi na Pomorzu.

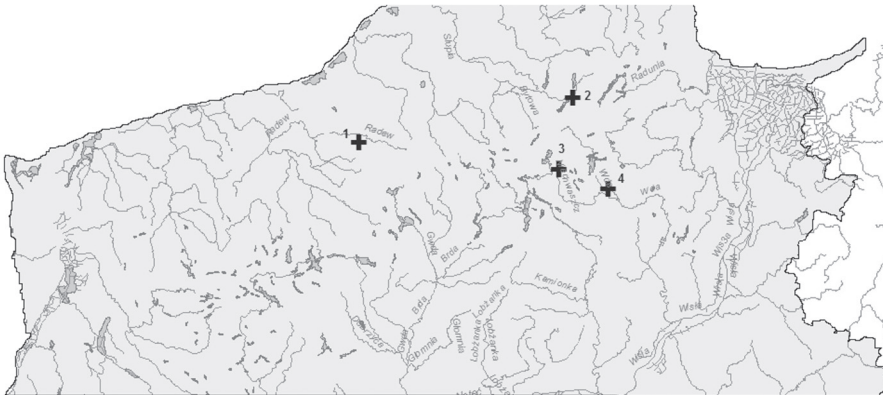
¹ Znane i chociaż w części przebadane stanowiska z kręgami kamiennymi: Odra, Węsiory, Grzybica, Leśno, Babi Dół — Borcz, Osowo Leśne (w chwili zarejestrowania stanowiska kręgi kamienne uległy prawie całkowitemu zniszczeniu), Złe Mięso, Błędowo.

² Te nieistniejące obecnie prawdopodobne stanowiska to: Biała gm. Trzcianka, Dorotowo gm. Więcbork, Grodno gm. Złotów, Kłoda gm. Szydłowo, Łomnica gm. Trzcianka, Pawłówek gm. Kamień Krajeński, Świerczyna gm. Wierzchowo, Zelgniewo stan. 2 gm. Kaczory. Wszystkie znajdują się na obszarze środkowej strefy Pojezierza Pomorskiego — wg. A. Kokowski, *Archeologia Gotów*, Lublin 1999, s. 79 i n.

³ Prac, w których opisano historię badań archeologicznych na stanowiskach kultury wielbarskiej na Pomorzu, powstało wiele, najważniejsze z nich to: J. Kmiecński, *Zagadnienia tzw. kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim w okresie rzymskim*, Łódź 1962, s. 38 i n.; K. Walenta, *Badania nad okresem późno lateńskim i rzymskim*, [w:] *Acta Universitatis Lodziana Folia Archaeologica* 19, 1995, s. 57–69; K. Walenta, *Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej na Pomorzu i ich związek z obrzędami i praktykami kultowymi*, [w:] *Acta Universitatis Lodziana Folia Archaeologica* 25, 2007, s. 129–154; T. Grabarczyk, *Stan i potrzeby badań nad pradziejami Borów Tucholskich*, [w:] *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi* 34, 1990, s. 293–298.

Obiekty te powstały i funkcjonowały w I i II w. n.e. jako integralny składnik wydzielonej przez R. Wołagiewicza fazy lubowidzkiej kultury wielbarskiej na Pomorzu.

Cmentarzyska typu Odry — Węsiory — Grzybnica występują na Pojezierzu Krajeńskim i Kaszubskim. Najbliższe i właściwie jedyne analogiczne stanowiska występują na południu Półwyspu Skandynawskiego. Istnieje kilka cech decydujących o ich specyfice. Są to przede wszystkim konstrukcje kamienne: kręgi, kurhany, wieńce i bruki. Natomiast inne elementy takie jak birytualizm, północna orientacja grobów szkieletowych, które są ułożone w pozycji wyprostowanej na plecach, cmentarzyska płaskie z grobami oznaczonymi stelami oraz wyposażenie pochówków, pozwalają na wiązanie tych stanowisk z kulturą wielbarską w fazie lubowidzkiej. Na stanowisku w Odrach, Węsiorach i Grzybnicy można zaobserwować mieszanie się wpływów skandynawskich z miejscowymi, które dają nam ciekawe zjawisko, jakim są cmentarzyska z kręgami kamiennymi na Pomorzu.



Ryc. 1. Opisywane stanowiska: 1 — Grzybnica, 2 — Węsiory, 3 — Leśno, 4 — Odrzy. Wykonanie: N. Filipczak

Działalność człowieka w interesującym mnie okresie miała wpływ, i to istotny, na otaczające go środowisko naturalne. Wspierając się założeniami *landscape archeology*, spróbuję poszukać odpowiedzi na pytania dotyczące owych relacji, ich charakteru i wpływu na człowieka i jego działania. Jednak jasno i uczciwie zaznaczam w tym miejscu, że moja analiza będzie jedynie swojego rodzaju próbą wejścia w głowy ludzi w pradziejach — rezultat zawsze będzie

tylko hipotezą, moją konstrukcją myślową, ponieważ człowiek współczesny, badacz, nie zna mentalności tamtych ludzi. Wiedza o ludziach w przeszłości jest odbiciem mentalności i wiedzy naukowej naszych czasów — takie jest założenie imputacji kulturowej, z którą się zgadzam — spróbuję więc opisać obcą mi rzeczywistość ludzi w pradziejach, używając współczesnych metafor i terminów⁴.

Można odnieść wrażenie, że w przypadku kultury wielbarskiej wyczerpał się potencjał interpretacji na podstawie tradycyjnej archeologii bazującej na faktograficznej wymowie źródeł⁵. Dlatego uważam, że warto spojrzeć jeszcze raz na problematykę cmentarzysk z kręgami kamiennymi przez omówienie poniżej modelu teoretycznego — fenomenologii przestrzeni i pokazać jego możliwości interpretacyjne, wykonując analizę przestrzeni.

Nie chciałabym robić analizy przestrzennej w rozumieniu pozytywistycznym (analizy planigraficznej), w której podstawą jest materiał archeologiczny i jego położenie względem zabytków tej samej kategorii. Takie analizy dla cmentarzysk z kręgami kamiennymi były już prowadzone⁶. Jediną pracą, która odbiega od takiego planigraficznego postrzegania przestrzeni tych stanowisk, jest niedawno opublikowany artykuł K. Walenty, w którym autor próbuje podejść do tej kwestii z innej strony, stwierdzając, że „wszystkie dotychczasowe próby analizy przestrzennej kręgów kamiennych pomijały pozostałe obiekty znajdujące się na cmentarzyskach”. Staram się więc udowodnić, kontynuując i rozwijając jego myśl, że „w kształtowaniu przestrzeni cmentarzyska istotną rolę odgrywała lokalizacja kurhanów”, ponieważ „domniemana lokalizacja kurhanów i kręgów na linii azymutów [...], może wskazywać na pewne ogólne zasady, które stosowano w czasie zakładania cmentarzyska, które były respektowane mniej lub bardziej dokładnie przez kolejne pokolenia”⁷.

Podstawą zamierzonej przeze mnie analizy jest *fenomenologia przestrzeni sakralnych*, dlatego też w pierwszej kolejności przypomnę, na czym polega owa

⁴ W. Wrzosek, *Historia — kultura — metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995, s. 56–70.

⁵ J. Woźny, *Symbolika przestrzeni grzebalnych w czasach ciałopalenia zwłok na ziemiach polskich*, Bydgoszcz 2000, s. 5–40.

⁶ T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska na Pojezierzach Krajeńskim i Kaszubskim*, Łódź 1997, s. 30–67.

⁷ K. Walenta, *Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej*, s. 129–154.

metoda fenomenologiczna, którą można stosować np. do identyfikacji miejsc sakralnych. Do ich identyfikacji niezwykle pomocne są teoretyczne zasady zaproponowane przez niemieckiego religioznawcę C. Colpego⁸. Chciał on wypracować *kryteria świętości*, żeby móc identyfikować stanowiska archeologiczne, konkretne miejsca związane ze sferą obrzędową. Wprowadził kilka kryteriów związanych z przestrzenią:

1. Kryterium powtórzenia — w każdej kulturze człowiek zaczyna budować swój świat od wyznaczenia centrum — często była to góra kosmiczna. Najczęściej w takich miejscach sytuowane są świątynie lub miejsca kultu.

2. Kryterium odkrycia — odnosił je do sytuacji pradziejowej, uważał, że ludzie odkrywali dane miejsce jako odpowiednie do założenia świątyni lub osiedlenia się — człowiek pradziejowy odczuwał walory danego miejsca.

3. Kryterium nadzwyczajności — szczególność i nietypowość miejsca sakralnego.

W roku 1980 T. Makiewicz i A. Prinke⁹, podejmując próbę konfrontacji teoretycznych zasad C. Colpego ze stanowiskami kultowymi z terenów Polski¹⁰, wzięli pod uwagę te miejsca sakralne, które były znane już wcześniej. Jednak ich prezentacja posiada kilka poważnych mankamentów wynikających przede wszystkim z błędnego przetłumaczenia znaczenia poszczególnych kryteriów.

Jak zauważa delikatnie K. Jasiewicz, „cel, jaki sobie postawili nie do końca został osiągnięty”¹¹. Zarzut, który stawia T. Makiewiczowi i A. Prinke, polega na ich zbyt dużym optymizmie badawczym, ponieważ przecenili walory koncepcji religioznawczych i zakładali (błędnie zresztą), że dzięki niej będzie można wprowadzić do archeologii obiektywizm. Inny badacz, A. Posern-Zieliński, rozpatrując kryteria zaprezentowane przez poznańskich kolegów i analizując ich wartość poznawczą dla badań nad pradziejami, zauważył, że

⁸ T. Makiewicz, A. Prinke, Teoretyczne możliwości identyfikacji miejsc sakralnych, *Przegląd Archeologiczny* 28, s. 57–90.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ K. Jasiewicz, *Elementy myśli fenomenologicznej w archeologii na przykładzie analizy stanowiska z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów w Otałążce, woj. mazowieckie*, Poznań 2002, s. 40.

nie zawsze spełniają swoje zadanie¹². W późniejszych pracach i T. Makiewicz, i A. Posern-Zieliński przedstawili swoje, odmienne, modele postępowania badawczego wierzeń religijnych¹³.

Następnym archeologiem zainteresowanym koncepcjami fenomenologicznymi jest J. Woźny, który miał inne zdanie na temat symbolicznej interpretacji źródeł archeologicznych niż dwaj wcześniejsi autorzy. Zdaniem J. Woźnego, nie należy szukać symboli w tych źródłach, lecz przeciwnie, starać się umiejscowić fakty archeologiczne w szeroko pojętej symbolice religijnej. Jeśli archeolog rozważa wierzenia pradziejowe, to wiedza o nich powinna być oparta na znajomości mitu i symbolu religijnego. Jeśli natomiast zaczyna się badać „warstwę informacyjną” źródła, należy wyjść od fenomenologii „różnego typu hierofanii”, czyli przyporządkować je określonej symbolice¹⁴. Analiza J. Woźnego w książce „Symbolika wody w pradziejach” została przeprowadzona na kilku etapach i wiodła od fenomenologii przez odkrywanie struktury wewnętrznej do interpretacji krytycznej¹⁵.

Natomiast ten sam autor w późniejszej pracy pt. „Symbolika przestrzeni grzebalnych w czasach ciałopalenia zwłok na ziemiach polskich” dzięki studiom fenomenologicznym rozważa przestrzeń jako kategorię ogólną, jako element rekonstrukcji i narratywizacji rzeczywistości pradziejowej¹⁶. Zastosowanie metody fenomenologicznej pozwoliło oddać „wcześniejszy i bardziej podstawowy, ontologiczny moment istnienia człowieka oraz jego odczuwanie śmierci i kontaktu ze zmarłym”¹⁷.

W polskiej literaturze można spotkać jeszcze sporo pozycji odnoszących się do inspiracji fenomenologicznych, choć w mojej opinii zaprezentowane prace J. Woźnego są jednymi z bardziej inspirujących studiów należących do nurtu fenomenologii przestrzeni sakralnej, która zakłada przynależność podmiotu do szerszej

¹² A. Posern-Zieliński, Inspiracje fenomenologiczne w archeologicznych studiach nad religiami społeczeństw pradziejowych. Refleksje etnoreligioznawcze, [w:] *Przegląd Archeologiczny* 30, s. 187–200.

¹³ Nie będę szczegółowo ich przedstawiać, ponieważ miałyby się to całkowicie z celem tego szkicu. Zainteresowanych odsyłam do publikacji T. Makiewicza i A. Posern-Zielińskiego lub do pracy magisterskiej K. Jasiewicz, w których została zaprezentowana szczegółowo dyskusja między tymi badaczami. K. Jasiewicz, *Elementy myśli fenomenologicznej w archeologii*, s. 40–42.

¹⁴ J. Woźny, *Symbolika wody w pradziejach*, Bydgoszcz 1996, s. 22.

¹⁵ K. Jasiewicz, *Elementy myśli fenomenologicznej w archeologii*, s. 43.

¹⁶ J. Woźny, *Symbolika przestrzeni grzebalnych*, s. 5–40.

¹⁷ *Ibidem*, s. 147.

dziedziny przestrzeni uświęconej. Taka przestrzeń staje się źródłem siły i świętości dla tych, którzy mają do niej dostęp. Wracając jednak do założeń C. Colpego — przy ich zastosowaniu w kontekście stanowisk z kręgami kamiennymi stwierdzam, że stanowiska te odpowiadają wszystkim trzem modelowym kryteriom.

Kryterium powtórzenia — wszystkie omówione cmentarzyska są położone na niewielkich wzniesieniach usytuowanych w pobliżu zbiornika lub cieków wodnego.

Kryterium odkrycia — nie jest tu oczywiście mowa o odkryciu przez archeologa. Dotyczy to odkrycia walorów danego miejsca przez człowieka w pradziejach. To on musiał znaleźć — odkryć *miejsce* i zdecydować, czy ma ono odpowiednie predyspozycje, by mogło służyć mu w celach sakralnych (np. jako miejsce pochówku). I tu pojawia się problem współczesnego badacza. Jakimi kryteriami kierowali się ludzie w pradziejach przy wyborze takiego miejsca? Sąsiedztwo wody? Rzeźba terenu, np. wzniesienie? Dostępność kamienia jako materiału budulcowego? Większa odległość od osad? Cmentarzyska z kręgami kamiennymi na Pomorzu spełniają wszystkie przeze mnie tu wymienione warunki.

Kryterium nadzwyczajności — człowiek w pradziejach odkrywał miejsce poprzez jego odpowiednie walory, które w same w sobie mogły być nadzwyczajne, jednak mogło być i tak, że działalność człowieka nadawała danemu miejscu cechy szczególne, jak np. w przypadku cmentarzysk w Odrach, Węsiarach i Grzybnicy — na tle cmentarzysk z tego okresu na terenie ziem polskich, jak i samej kultury wielbarskiej, wyróżniają je właśnie kręgi kamienne.

Dzięki tym założeniom możemy stanowiska z kręgami kamiennymi identyfikować jako *fenomeny sacrum*.

Jako takie wpisują się w sposób szczególny w przestrzeń je otaczającą i w zrozumieniu ich funkcjonowania może być bardzo pomocna fenomenologia krajobrazu/przeźreni.

Jednym z twórców tego nurtu wpisującego się w szersze studia nad *landscape archeology*¹⁸ jest Christopher Tilley, który w swojej pracy „A Phenomenology

¹⁸Najważniejsze prace odnoszące się do fenomenologii przestrzeni to: Ch. Tilley, *A Phenomenology of Landscape — Places, Paths and Monuments*, Oxford 1994; B. Bender (red.), *Introduction. Landscape — Meaning and Action*, [w:] *Landscape Politics and Perspectives*, Oxford 1993, s. 1–18; B. Bender, *Stonehenge. Making Place*, Oxford 1998; T. Ingold, *The Temporality of the Landscapes*, [w:] *World Archaeology* 25, 2, s. 152–174; Y.F. Tuan, *Przeźrenie i miejsce*, Warszawa 1987; R. Zapłata, *Archeologiczne studia nad przestrzenią. Zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej w badaniach nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na Pomorzu* [maszynopis pracy doktorskiej], Poznań 2005.

of Landscape — Places, Paths and Monuments”¹⁹ zaprezentował zastosowanie swoich teorii do interpretacji megalitów w zachodniej i północnej Europie. Procedura badawcza została podzielona na dwie części. Pierwszy krok polegał na wzięciu pod uwagę warunków współczesnego doświadczania megalitów. Zasadzało się to na zwiedzeniu stanowisk archeologicznych i wykonaniu opisu ich obecnego stanu i otoczenia, które może wpływać na jego postrzeganie. Drugi krok polegał na próbie uświadomienia sobie, jak były rozumiane i postrzegane megality w przeszłości. Dlatego Tilley analizował ich lokalizacje, powiązania z topografią i środowiskiem naturalnym, wzajemne relacje pomiędzy sobą i ich strukturą. Biorąc pod uwagę środowisko, starał się rekonstruować przeszły krajobraz (*landscape*) i odkryć rolę oraz znaczenie megalitów w społeczeństwach pradziejowych.

Taką samą analizę spróbuję wykonać w odniesieniu do wybranych stanowisk z kręgami kamiennymi. W kroku pierwszym opiszę charakter cmentarzysk, wymieniając ich elementy, dalej przedstawię otoczenie stanowisk i ich znaczenie współcześnie. Następnie przejdę do kroku drugiego, w którym postaram się przedstawić znaczenie kręgów i cmentarzysk w przeszłości.

1. KROK PIERWSZY — STANOWISKA OBECNIE

Ta część analizy będzie składać się z trzech części zajmujących się innymi aspektami obecnego funkcjonowania stanowisk z kręgami kamiennymi. W pierwszej kolejności zostanie przybliżone ich obecne otoczenie naturalne, następnie zostaną dokładnie przedstawione stanowiska z opisem istotnych elementów na nich występujących, na końcu pojawi się krótka refleksja nad obecnym społeczno-kulturowym znaczeniem tych miejsc.

1.a. Otoczenie stanowisk

Cmentarzysko z kręgami kamiennymi w pobliżu wsi Odry, w powiecie Czersk, na Pomorzu, znajduje się w górnym biegu rzeki Wdy (Czarnej Wody), na południowym brzegu, ok. 7 km na południowy wschód od Jeziora Wdzydze oraz ok. 1 km na wschód od wsi Miedzno. Obecnie cmentarzysko i jego okolice należą do rezerwatu archeologiczno-przyrodniczego „Kręgi Kamienne”. Obszar

¹⁹Ch. Tilley, *A Phenomenology of Landscape*, por. B. Bender, *Stonehenge. Making Place*, 1993, s. 1–18; 1998.

rezerwatu jest otoczony od północy rzeką, a od południa leśną drogą łączącą Miedzno z wsią Odry. Wokół rozciągają się lasy stanowiące północny skraj Borów Tucholskich. Geologicznie jest to północny skraj sandrów na przedpolu moreny czołowej zlodowacenia bałtyckiego.

Kolejne stanowisko znajduje się niedaleko miejscowości Węsiory, na terenie powiatu kartuskiego, przy szosie prowadzącej z Kartuz do Bytowa, w odległości ok. 30 km na południowy zachód od Kartuz. Cmentarzysko jest obecnie rezerwatem archeologicznym i jest usytuowane w silnie pofałdowanej morenowej okolicy, ok. 2 km na południe od wsi, na wyniosłym wzgórzu.

„Kręgi Kamienne” w Grzybnicy to również rezerwat archeologiczny. Cmentarzysko znajdujące się w lesie koło wsi Grzybnica jest usytuowane na krawędzi pradoliny rzeki Radwi.

Wszystkie trzy stanowiska znajdują się nad ciekim lub w pobliżu zbiornika wodnego. Są położone na naturalnych wyniosłościach terenu, poza terenem zalewowym. Jeśli chodzi o otoczenie naturalne, we wszystkich przypadkach jest bardzo podobne. Cmentarzyska znajdują się poza obszarem współczesnej zabudowy, w pewnych, nawet znacznych odległościach od uczęszczanych szlaków komunikacyjnych. Właściwie można powiedzieć, że są ukryte głęboko w lesie. I właśnie to sprawiło, że nie były przedmiotem zbytniego zainteresowania okolicznych mieszkańców, aż do przybycia archeologów. W wyniku prowadzonych badań archeologicznych każde ze stanowisk zostało objęte ochroną prawną i obecnie są rezerwatami archeologiczno-przyrodniczymi. W Węsiorach, Od-rach i Leśnie na głazach i stelach na terenie cmentarzysk odkryto ok. 20 gatunków unikatowych porostów skalnych, które są pod ścisłą ochroną²⁰. Położenie na uboczu uchroniło cmentarzyska przed grabieżą kamienia jako materiału budulcowego, zresztą część konstrukcji kamiennych, takich jak bruki, wieńce czy nawet same kręgi, z upływem czasu przestała być widoczna i bezpiecznie schowana czekała pod ziemią na swoich nowych odkrywców.

Patrząc na fotografie sprzed 50–40 lat i przechadzając się obecnie po cmentarzyskach, nie zauważamy bardzo radykalnych zmian. W tym czasie w krajobraz naturalny zostało wkomponowanych kilka obiektów o charakterze turystycznym i zabezpieczającym: ławeczki, ogrodzenia, tablice informacyjne, pojedyncze budynki, w których mieszczą się sklepy z pamiątkami, wieża widokowa (Odry). Do każdego ze stanowisk nadal prowadzą tylko dukty leśne. Stan za-

²⁰J. Kiszka, L. Lipnicki, Porosty na głazach na prehistorycznym cmentarzysku „Kręgi Kamienne” w Borach Tucholskich, [w:] *Fragmenta Floristica et Geobotanica* 1, 1994, s. 97–105.

drzewienia nie został radykalnie zmieniony, może zniknęło kilka pojedynczych drzew w czasie wykopalisk, ale ich usuwanie było ograniczone zarządzeniami Nadleśnictw, na których terenie znajdują się cmentarzyska²¹. Ponieważ są to rezerwy przyrody, więc działalność człowieka na tych terenach jest znacznie ograniczona. Może z wyjątkiem otoczenia kręgów kamiennych w Grzybnicy, które znajdowało się pierwotnie na linii planowanej budowy sieci wysokiego napięcia. Obecnie linia ta jest przesunięta o kilkaset metrów od stanowiska, ale jej obecność jest widoczna, chociażby wskutek szerokiej wycinki drzew, przebiegającej wręcz jak szrama dzieląca ogromny las na dwie części.

Jeśli chodzi o same kręgi kamienne, to wiadomo, że w czasie badań archeologicznych niektóre stele i głazy były ustawiane na nowo w swoim prawdopodobnym pierwotnym miejscu. Rzeczą również istotną jest kwestia kurhanów i grobów płaskich — zniszczone w czasie badań archeologicznych, nie wszystkie zostały z powrotem zrekonstruowane — a więc brakuje ich w dzisiejszym krajobrazie. Obecnie istnieją też ścieżki wokół i w środku kręgów, których z całą pewnością jeszcze pół wieku temu nie było.

Podsumowując, otoczenie naturalne cmentarzysk na przestrzeni wieków uległo pewnym przekształceniom, szczególnie jeśli chodzi o zwiększenie się zadrzewienia, w pradziejach według ustaleń paleoekologów był to co prawda teren leśny, ale raczej „parkowy”, z przewagą drzew liściastych, natomiast obecnie są to gęste lasy iglaste. Dużo więcej zmian zauważalnych jest na terenie samych stanowisk, gdzie prace archeologiczne, jak i późniejsza turystyka, pozostawiły swoje ślady.

1.b. Opis elementów

Cmentarzyska w Odrach, Węsiorach i Grzybnicy na tle innych nekropoli kultury wielbarskiej posiadały w swojej zabudowie kilka elementów charakterystycznych tylko dla nich:

1) kręgi kamienne: mogą być proste, składające się tylko z kilku pionowo ustawionych kamieni (gr. A odmiana 1 wg R. Wołągiewicza) lub coraz bardziej skomplikowane z różnymi dodatkowymi założeniami:

Bruki kamienne — jest to powierzchnia dokładnie pokryta wbitymi w ziemię, niewielkimi kamieniami polnymi. Mogą mieć kształt koła, prostokąta lub trójkąta.

²¹K. Walenta, Kręgi kamienne i kurhany w okresie wpływów rzymskich na Pomorzu, [w:] *Archaeologica Baltica* 2, 1977, s. 99–111.

Stela — tak nazywany jest kamień umieszczany w środku kręgu, zazwyczaj może być większy od kamieni znajdujących się na okręgu. Stela występuje pojedynczo lub w grupach do trzech kamieni. Stele występują również na kurhanach i nad grobami w sąsiedztwie kręgów²². Ten element może mieć ślady obróbki lub innych ingerencji człowieka.

Wieńce kamienne — występują w kręgach i na kurhanach. Składają się z małych, polnych kamieni. Mogą istnieć samodzielnie, otaczając kurhan lub jako połączenie pomiędzy poszczególnymi dużymi kamieniami kręgu (grupa A odmiana 3 i 4 oraz grupa B wg R. Wołągiewicza).

2) kurhany²³;

3) groby²⁴.

Teraz postaram się zaprezentować, jak ich rozmieszczenie, liczba, rozmiary i typologia kształtują odrębny charakter każdego z omawianych stanowisk²⁵.

²²Na terenie rezerwatu „Kręgi Kamienne” w Węsiarach została odkryta tzw. pracownia obróbki stel. K. Walenta, Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej, s. 129–154.

Jako ciekawostkę mogę dodać, że niektóre głązy wchodzące w skład kręgów kamiennych i kurhanów w Grzybnicy, Odrach i Węsiarach mają znak krzyża. Zostały więc „ochrzczone”, prawdopodobnie w czasach średniowiecza lub nowożytnych.

²³Są to obiekty, które występują na obszarach interesujących mnie stanowisk w znacznej liczbie. Tradycja budowania kurhanów na ziemiach polskich w tym również na Pomorzu sięga już schyłku neolitu, przez epokę brązu, z pewną przerwą w okresie lateńskim i powrotem w okresie wpływów rzymskich. Budowle te posiadają dwa opracowania, ponieważ w tym samym czasie pojawiły się dwie niezależne prace próbujące podać całościowy podział typów kurhanów występujących na cmentarzyskach kultury wielbarskiej na Pomorzu: K. Walenta, Kręgi kamienne i kurhany, s. 99–111 oraz R. Wołągiewicz, Kręgi kamienne w Grzybnicy, Koszalin 1977, s. 69–82.

²⁴Na cmentarzyskach Odry, Węsiory i Grzybica odkryto setki grobów. Na wszystkich cmentarzyskach obowiązywał obrządek pogrzebowy birytualny, czyli występują groby szkieletowe i ciałaopalne. Jednak sam podział ze względu na rodzaj pochówku nie jest wyczerpujący. Istnieje kilka wariantów w tych dwóch grupach ze względu na szczegóły konstrukcyjne. J. Kmieciński, Odry, cmentarzysko kurhanowe z okresu rzymskiego w powiecie chojnickim, Acta Archeologica Lodziensia 15, Łódź 1968, s. 26–40.

²⁵Rozdział ten będzie w ogromnej części stworzony na podstawie najważniejszych, jak i najobszerniejszych publikacji dotyczących poszczególnych cmentarzysk z kręgami kamiennymi: J. Kmiecińskiego, M. Blombergowej, K. Walenty, Cmentarzysko kurhanowe ze starszego okresu rzymskiego w Węsiarach w pow. kartuskim, [w:] Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, 1966, s. 37–122; J. Kmiecińskiego, Odry, cmentarzysko kurhanowe z okresu rzymskiego; T. Grabarczyka, Kultura wielbarska oraz K. Walenty, Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej, s. 129–154.

Odry

Na cmentarzysku w Odrach odkryto dziesięć kręgów kamiennych, ale tylko osiem z nich doczekało się publikacji rezultatów prowadzonych w nich badań. Opis poszczególnych kręgów podają za K. Walentą²⁶:

Krąg I ma średnicę ok. 20 m, na obwodzie zachowane 22 głazy, pierwotnie było ich 23. Zidentyfikowano wkop na zachód od centralnej steli, naruszający jednowarstwowy bruk nakrywający centralną część kręgu. We wkopie odkryto przepalone kości ludzkie określone przez antropologa jako kości kobiety oraz fragmenty przepalonej brązowej fibuli i ułamki ceramiki kultury wielbarskiej pochodzące co najmniej z dwóch naczyń. Drugi pochówek, szkieletowy, został zlokalizowany poza brukiem w części południowo-wschodniej. Ze względu na bardzo dobry stan zachowania szkieletu, został uznany za grób nowożytny.

Krąg II ma średnicę 26 m, na obwodzie koliska ustawiono 16 głazów, pierwotnie mogło ich być 19. W części centralnej, na zachód od steli, odkryto pozostałości wkopu nowożytnego, który uszkodził grób ciałopalny jamowy. W wypełnisku wkopu znajdowały się przepalone kości ludzkie, drobne ułamki ceramiki i niewielka ilość węgli drzewnych. Około 4,5 m na wschód od steli centralnej znaleziono nienaruszony grób jamowy z przemytymi kośćmi kobiety w wieku ok. 40 lat i kośćmi dziecka w wieku ok. 1 roku. Jedynym wyposażeniem była żelazna sprzączka jednodzielna o ramie półkolistej bez skuwki²⁷ — dość powszechnej na ziemiach polskich w okresie wpływów rzymskich.

Krąg III posiada średnicę 32,5 m, z zachowanymi 20 głazami na obwodzie, choć pierwotnie mogło być ich 23. Obok steli centralnej odkryto wkop nowożytny, który ominął o kilka centymetrów grób popielnicowy nakryty misą²⁸. W części południowo-wschodniej znaleziono jamę grobu szkieletowego, gdzie niestety sam szkielet nie zachował się i nie stwierdzono wyposażenia.

Krąg IV rezultaty badań tego obiektu nie zostały opublikowane.

Krąg V średnica wynosi ok. 24 m, na obwodzie zachowało się 17 głazów. W części wschodniej wieniec kamienny jest zniszczony. W centrum kręgu stoją dwie stele. Na powierzchni całego kręgu różne, stosunkowo płytkie wkopy. Odkryto grób szkieletowy ok. 55 cm na południe od jednej ze stel. Jama grobu na poziomie występowania zabytków mierzyła tylko 150 × 63 cm, a wyposażenie

²⁶T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska*, s. 128–131; K. Walenta, *Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej*, s. 129–153.

²⁷Sprzączka ta należy do grupy D, typu 11 wg R. Madydy-Legutko.

²⁸Popielnica z grupy IV B. Misa typu Aa — oba naczynia wg R. Wołągiewicza.

stanowiła srebrna zapinka²⁹, paciorek szklany czerwony i paciorek bursztynowy. Ze szkieletu zachowały się tylko zęby. T. Grabarczyk uważa, że ten grób został wkopany znacznie później od założenia kręgu, na co wskazuje przecięcie przez jamę pochówku tzw. warstwy użytkowej³⁰.

Krąg VI średnica wynosi 19,5 m, a na obwodzie stoi 16 głazów. W centrum zlokalizowano wkop, w którego wypełnisku znaleziono spalone kości ludzkie i drobne ułamki naczyń.

Krąg VII ma średnicę 16,35 m i 17 zachowanych głazów na obwodzie z pierwotnych 19. Powierzchnia kręgu jest pokryta brukiem wielowarstwowym. W części południowo-wschodniej był widoczny wkop (brak kamieni w bruku), w którego wypełnisku znaleziono grób szkieletowy ułożony głową na południe. Jedynym wyposażeniem była żelazna kolista sprzączka do pasa nieokreślonego typu. Ze względu na ubytek w bruku można wyraźnie stwierdzić, że pochówek został złożony już po powstaniu kręgu — a ze względu na brak naprawy tego bruku, można przypuszczać, że może być to pochówek znacznie późniejszy niż ramy czasowe użytkowania tego typu budowli na Pomorzu.

Krąg VIII był badany już przez J. Kostrzewskiego w 1926 roku. Wielkość jego średnicy to 28 m, na obwodzie zachowanych posiada 15 głazów, pierwotnie mogło ich być ok. 22. W centrum znaleziono wkop z przepalonymi ludzkimi kośćmi i fragmentami ceramiki co najmniej z dwóch naczyń. Część południowo-zachodnia kręgu znacznie uszkodzona. W zachodniej części, w pobliżu wieńca kamiennego odkryty został grób szkieletowy, na którego wyposażenie składała się brązowa zapinka, brązowa sprzączka do pasa i fragmentarycznie zachowana ostroga³¹. Układ grobu w stosunku do kręgu pozwala przypuszczać, że grób założono w momencie, kiedy krąg uległ zniszczeniu i jego wieńiec był niewidoczny.

Krąg IX rezultaty badań nie były publikowane. Istnieje jedynie wzmianka o wkopie w centrum kręgu, w „Informatorze Archeologicznym” z 1978 roku (s. 139).

Krąg X jest zbudowany na planie owalu o wymiarach 15 × 11 m. Na jego obwodzie zachowało się 13 głazów, pierwotnie mogło ich być ok. 18. W centrum zlokalizowano rozległą jamę (3 × 5 m), w której wypełnisku znaleziono dwa krzemienie i mały ułamek ceramiki.

²⁹Zapinka należy do grupy VII typ 211 wg O. Almgrena (A.VII.211).

³⁰T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska*, s. 130.

³¹Zapinka z grupy A.VI.170. Sprzączka zbliżona do typu D17. Ostroga zbliżona do grupy V wg K. Godłowskiego.

Wszystkie kręgi należą do grupy A wg typologii R. Wołągiewicza, chociaż prezentują kilka odmian:

I, III, V, VI i VIII należą do odmiany 3, w której głazy były obłożone i połączone ze sobą wieńcem drobnych kamieni;

II, VII, i X należą do odmiany 4, w której głazy były połączone wieńcem kamieni, ale nie były obłożone.

Na terenie cmentarzyska odrzańskiego występują również w znacznej liczbie kurhany grobowe. Większość z nich należy do typu II wg K. Walenty (kurhany z nasypem kamiennym otoczonym oddalonym wieńcem z kamieni). Również na większości tych obiektów zaobserwowano ustawione stele kamienne.

Obiekty te są grobowcami. Pochówki są zarówno ciałopalne, jak i szkieletowe. Wśród ciałopalnych wyróżniono następujące typy: jamowe z zsypanym stosem, warstwowe, popielnicowe obsypane stosem i popielnicowe czyste. Jeśli pojawiają się pochówki szkieletowe, to zawsze w towarzystwie ciałopalnych. Pojedynczy grób szkieletowy odkryto w kurhanie nr 8, a w kurhanie nr 4 zarejestrowano trzy takie pochówki³².

W 1968 roku J. Kmiecński podzielił kurhany na cmentarzysku w Odrach na dwie kategorie:

— z brukiem koncentrycznym (np. nr 1-4, 7, 22) charakteryzujące się pasem ziemi oddzielającym obstawę,

— o powierzchni całkowicie przykrytej brukiem otoczonym obstawą (tylko dwa obiekty — nr 6 i 8).

Na cmentarzysku zarejestrowano ponad 600 pochówków, zarówno ciałopalnych, jak i szkieletowych. Ponieważ osobno zostały omówione kręgi kamienne i kurhany wraz z występującymi w nich grobami, więc nie będę ich ponownie analizować. Nie będę również opisywać każdego grobu osobno, gdyż nie taki jest cel tej pracy³³. Zaznaczę jednak, że na tym cmentarzysku występują wszystkie znane kategorie grobów, tworząc tzw. część „płaską” cmentarzyska.

W południowej części rezerwatu, ale już po za obszarem „płaskiej” części cmentarzyska, znajduje się interesujące miejsce. Jest to niewielkie zagłębienie o średnicy ok. 30 m, będące pozostałością oczka polodowcowego, obecnie silnie

³²J. Kmiecński, Odry, cmentarzysko kurhanowe, s. 22-26.

³³Takie opisy są sukcesywnie publikowane przez pracowników Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. T. Grabarczyk, Kultura wielbarska, s. 109-140.

zatorfione. Odkryte zostało już w 1962 roku, kiedy to założono w tym miejscu sondażowy wykop. Nie zachowały się żadne informacje dotyczące wyniku tych badań. Jedyne, co wiemy, to, że zostały pobrane wówczas próbki do analizy pyłkowej³⁴. W 1984 roku wytyczono kolejny wykop w najniższym punkcie zagłębienia. Odkryto w nim na głębokości 50–70 cm trzy skupiska silnie rozdrobnionych spalonych kości ludzkich oraz rozrzucone węgielki drzewne. W dwóch skupiskach wystąpiły fragmenty ceramiki wielbarskiej, datowanej bardzo ogólnie na fazę B2/C1–C1a, a także przepalone drewniane belki. Poniżej natrafiono na fragmenty konstrukcji wykonanej z obrobionego drzewa. Był to rodzaj konstrukcji przekładkowej o zachowanej długości 1 m i szerokości 0,5 m³⁵.

Węsiory

Na terenie cmentarzyska zlokalizowano 4 kręgi kamienne. Opis podają za K. Walentą³⁶:

Krąg I jest usytuowany w północno-wschodniej części cmentarzyska w pobliżu domniemanego krańca cmentarzyska. Stan zachowania kręgu w chwili odkrycia był dość dobry. Zachowało się 10 głazów na obwodzie, prawdopodobnie pierwotnie mogło ich być 13. Nie zawierał żadnego pochówka. W centrum na osi W–E ustawione były trzy głazy.

Krąg II jest położony w południowo-wschodniej części cmentarzyska. Jest to największy krąg na tym cmentarzysku. W centrum stały dwie stele, a na obwodzie zachowało się 15 głazów z pierwotnych 18. Tuż obok środka kręgu, przy steli środkowej, odkryto grób szkieletowy (nr 58). Stela znajdowała się przy zachodniej krawędzi, częściowo stojąc w środkowej części jamy grobowej. Szkielet uległ całkowitemu rozkładowi, znaleziono jedynie brązową igłę. Drugi grób, tym razem ciałopalny popielnicowy, znajdował się w odległości

³⁴Ibidem, s. 138–139.

³⁵Swój komentarz do tego znaleziska podaje T. Grabarczyk: „Nie ulega wątpliwości, że obok cmentarzyska w Odrach odkryto fragment stałego urządzenia, być może rodzaj kładki przerzuconej nad zbiornikiem wodnym. Istnieją co najmniej dwie interpretacje znaleziska. Po pierwsze, mogło to być miejsce, gdzie składano zmarłych, którzy z bliżej nieokreślonych powodów nie zasługiwali na uczciwy pochówek na pobliskim cmentarzysku i wtedy można byłoby traktować ten obiekt jako miejsce ofiarne. Po drugie, odkryte kości i ceramika mogły znaleźć się tam zupełnie przypadkowo podczas przenoszenia ze stosu ciałopalnego (którego jak dotąd nie odkryto) na teren cmentarzyska. Wobec niemożności zbadania całego oczka kwestia ta pozostaje wciąż jeszcze otwarta”. Ibidem, s. 140.

³⁶K. Walenta, Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej, s. 129–154.

5 m na zachód od steli środkowej. Popielnica zachowała się w bardzo złym stanie, w środku niej oprócz przepalonych kości ludzkich nie znaleziono żadnego wyposażenia.

Krąg III zlokalizowano w zachodniej części cmentarzyska. Kamienie tworzące krąg były poprzewracane i niektóre przemieszczone. W północno-wschodniej części kręgu odkryto ślady bruku, który zinterpretowano jako rozmyty płaszcz kamienny znajdującego się tu kurhanu nr 11. Krąg o średnicy 12 m pierwotnie zbudowany był z 9 głazów, z których zachowało się 7. W środku znajdowało się miejsce po steli centralnej otoczone mniejszymi kamieniami, sama stela została przesunięta o 2,5 m na wschód i ustawiona nad grobem jamowym (nr 53). Kolejny grób jamowy (nr 54) znajdował się pomiędzy poprzednim a stelą. Obydwa pochówki nie zawierały wyposażenia. Trzeci grób znajdował się w odległości 2 m na zachód od pierwotnego ustawienia steli centralnej. W grobie zachowała się zapinka³⁷, szkielet natomiast uległ całkowitemu rozkładowi³⁸.

Krąg IV zachował się fragmentarycznie, usytuowany jest na stoku wzgórza we wschodniej części cmentarzyska. Zachowały się jedynie 4 głazy połączone wieńcem drobnych kamieni. We wnętrzu kręgu, ale nie w jego centrum, został odkryty grób popielnicowy (nr 109), który oprócz przepalonych kości nie zawierał żadnego wyposażenia. Krąg wygląda na bardzo zniszczony lub nigdy nieukończony³⁹.

W Węsiarach również znajdują się kurhany. Jest ich 20. Grobowce te, jeśli chodzi o funkcję, niczym się nie różnią od analogicznych obiektów w Odrach czy Grzybnicy. Elementem wyróżniającym część kurhanów są stele ustawione na szczycie. Poza tym prawie wszystkie posiadają obstawę kamienną. Różnią się jednak formą pochówków, ponieważ obrządek jest ciałopalny i szkieletowy, z przewagą inhumacji. W kurhanach groby szkieletowe występują pojedynczo

³⁷Zapinka grupy III wg O. Almgrena (A.III).

³⁸Oto interpretacja K. Walenty: „Przytoczony opis pochówków, jak i stan zachowania kręgu, pozwala przypuszczać, że omawiany krąg już w okresie użytkowania cmentarzyska ulegał różnym zmianom (przemieszczenie steli centralnej), które świadczyć by mogły o zaniku jego znaczenia. Także asymetryczne ułożenie grobu szkieletowego wskazuje, że pochówek ten został wkopany w momencie istnienia kręgu”.

³⁹Istnieją dwie teorie dotyczące kręgu IV w Węsiarach. W opracowaniu, które powstało po zakończeniu badań w latach 60. XX wieku (J. Kmiecński, M. Blombergowa, K. Walenta, Cmentarzysko kurhanowe ze starszego okresu rzymskiego w Węsiarach, s. 37–122) autorzy stwierdzają: „Nie udało się odnaleźć śladów po pozostałych głazach oraz po wieńcu kamiennym. Przyczyną fragmentarycznego zachowania się kręgu jest prawdopodobne usytuowanie go na silnie nachylonym zboczu”.

lub podwójnie. Jednak i wśród tych obiektów są wyjątki⁴⁰. Na obszarze cmentarzyska są więc spotykane następujące rodzaje kurhanów:

- kurhany z kręgami koncentrycznymi (jeden obiekt — nr 18);
- kurhany ze stelami⁴¹ (trzy obiekty — nr 10, 13, 17 — łączy je również występowanie śladów po kłodach drewnianych, w których składano zmarłych do grobów);
- kurhany z pojedynczymi grobami szkieletowymi (ten typ reprezentuje 12 obiektów);
- kurhany z podwójnymi grobami szkieletowymi (we wszystkich są to mężczyzna i kobieta, choć nie zawsze pochowani w tym samym czasie; obiekty — nr 4, 9, 13);
- kurhany z popieliskiem (obiekty nr 8, 14; zwane są również typem siedlemińskim⁴²).

Na obszarze cmentarzyska zlokalizowano 128 grobów ciałopalnych i szkieletowych. Dzieliły się na płaskie i ze stelami. Na całym stanowisku, w części „płaskiej”, poza kurhanami odkryto jak na razie dwa pochówki szkieletowe. Pozostałe były ciałopalne jamowe i popielnicowe, z resztkami stosu lub z przemytymi kośćmi.

Grzybica

Krąg I mierzył 36 m średnicy i był zbudowany pierwotnie z 33 głązów rozstawionych w odstępach 3,3–3,5 m. Przy nielicznych głązach stwierdzono pozostałości obstaw wykonanych z mniejszych kamieni. W centrum kręgu znajdowała się kolista jama zinterpretowana jako wkop nowożytny. Na południowy wschód od tej jamy leżała stela. Na południe od centrum koliska został odkryty trójkątny

⁴⁰Do wyjątkowych należą: kurhan z dwoma grobami jamowymi, dwa kurhany z popieliskiem typu siedlemińskiego oraz jeden kurhan symboliczny bez śladów jakiegokolwiek jamy grobowej. J. Kmiecński, M. Blombergowa, K. Walenta, Cmentarzysko kurhanowe ze starszego okresu rzymskiego w Węsiarach, s. 37–122.

⁴¹Idea znana wcześniej w południowej Skandynawii już od okresu późnolateńskiego. W Polsce pojawiają się w Odrach i Węsiarach w fazie B2 okresu wpływów rzymskich.

⁴²Nasypy są wznoszone nad nienaruszonymi resztkami stosu ciałopalnego. Tego typu kurhany odkryto jeszcze poza Węsiarami na kilku innych stanowiskach w powiecie kartuskim. Z powodu braku jakichkolwiek zabytków ich chronologia nie jest ustalona. Ustala się ją w kontekście trwania całego cmentarzyska w Węsiarach na okres B2 i początek C1, chociaż analogiczne do tego kurhany znane z Siedlemina datowane są na koniec III–początek IV w. n.e.

bruk o dłuższych bokach mierzących 3,5 m i krótszych o długości 3 m. Ani na powierzchni bruku, ani między kamieniami nie stwierdzono materiału zabytkowego. W północnej części kręgu, w bezpośrednim sąsiedztwie głazów tworzących krąg, odkryto dwa paleniska zinterpretowane jako stopy ciałopalne, a których powierzchni znajdował się nieregularny bruk kamienny⁴³.

Krąg II również posiada średnicę 36 m. Z pierwotnych 30 lub 31 głazów na obwodzie zachowało się 16. Głazy te u podstawy otoczone są mniejszymi kamieniami i dodatkowo połączone wieńcem kamiennym zachowanym tylko w części północno-zachodniej. W centrum tego kręgu sytuacja była bardziej skomplikowana niż w kręgu I, ponieważ znajdował się tam nasyp o średnicy 5 m i wysokości 40 cm. Na zboczu nasypu leżały cztery głazy, których pierwotnego ułożenia nie dało się ustalić. Pod nasypem znajdował się ciałopalny grób jamowy. Jama o średnicy 1 m była przykryta kolistym brukiem kamiennym o średnicy 2,5 m. Nasyp nad brukiem również był pokryty luźnym brukiem. Przez obiekt przebiega wkop nowożytny w postaci rowu w północnej części. Na wschód od centralnej części omawianego kręgu odkryte zostało analogiczne do kręgu I palenisko — stos ciałopalny.

Krąg III ma średnicę ok. 13 m i zdecydowanie różni się od dwóch pierwszych kręgów, przede wszystkim wielkością. Pierwotnie składał się z 13 głazów, do czasów współczesnych zachowały się 4 i stela centralna oraz tzw. gniazda po 5 głazach. Były ustawione w odległościach ok. 2,5 m i otoczone mniejszymi kamieniami (tzw. gniazda). W centrum kręgu odkryto grób szkieletowy, bez wyposażenia i z nikłymi śladami samego szkieletu.

Krąg IV pierwotnie był utworzony z 6 głazów bez obstawy i steli środkowej. Posiada średnicę 7 m. W północnej części kręgu pod głazem na obwodzie zlokalizowano grób ciałopalny jamowy z przepalonymi kośćmi ludzkimi, a także kozy, psa i ptaka.

Krąg V mieści się na obrzeżach w północnej części cmentarzyska. Pierwotnie posiadał 12 głazów bez obstawy. W centrum kręgu nie stwierdzono żadnych śladów po steli ani jakiegось pochówku. Odkryto za to jamy zapewne związane z wcześniejszymi śladami osadnictwa kultury łużyckiej.

⁴³Komentarz K. Walenty: „Ryszard Wołągiewicz sugerował, że stopy zostały wzniesione w obrębie kręgu, podczas gdy układ stratygraficzny pozwala przypuszczać, że to właśnie głaz obwodowy został ustawiony na istniejącym wcześniej stosie — palenisku”. K. Walenta, *Kręgi kamienne na cmentarzyskach kultury wielbarskiej*, s. 129–154.

Kręgi na cmentarzysku w Grzybnicy należą do grupy A wg typologii R. Wołągiewiczza. Jednak prezentują różne odmiany: krąg I i III — odmiana 2, krąg II — 3, krąg IV i V — odmiana 1. Poza tym kręgi kamienne na tym stanowisku różnią się od tych w Odrach czy Węsiorach wielkością (po raz pierwszy spotkano na Pomorzu kręgi o tak małej średnicy), jak również rozproszeniem przestrzennym. W czasie badań stwierdzono po raz pierwszy na tego typu stanowisku, że znajduje się ono na terenie już wcześniej użytkowanym przez ludność kultury łużyckiej.

Bruki kamienne to konstrukcje, które są spotykane na wszystkich cmentarzyskach z kręgami kamiennymi. Mają kształt prostokąta i koła. Jednak na terenie Pomorza tylko w Grzybnicy bruki przyjmują również kształt trójkąta. Jest to cecha bardzo charakterystyczna dla tego właśnie stanowiska. Zostały odkryte w obrębie i w pobliżu kręgu I.

Bruki trójkątne przyjmuje się czasami za konstrukcje grobowe ze względu na usytuowanie w obrębie cmentarzyska. Jednak znaczna ich liczba nie zawiera żadnych pochówków, posiada za to ślady popiołu, fragmenty rozbitych naczyń, kości zwierzęce lub w ogóle nie zawiera żadnego materiału archeologicznego. Bruki te w większości przypadków przyjmuje się za obiekty przeznaczone do obrzędów kultowych i taki właśnie charakter należy przypisać brukom w Grzybnicy.

1.c. Znaczenie kręgów kamiennych współcześnie

Przez ponad 1500 lat cmentarzyska z kręgami kamiennymi istniały zapomniane przez ludzi w ostępach leśnych. Dzisiaj po ich ponownym odkryciu przez archeologów cmentarzyska odżyły, a ludzie na nowo są nimi zainteresowani. I choć dziś nikt nie składa w tych miejscach swoich zmarłych, wykorzystywane są na kilka innych sposobów.

Obecnie okoliczni mieszkańcy otaczają cmentarzyska swoistym lokalnym patriotyzmem, uważając, że są to pamiątki/pozostałości po ludziach wcześniej od nich zamieszkujących te okolice. Jednocześnie niezwykłość kręgów kamiennych, ich rzadkie występowanie w Polsce, są również eksploatowane jako turystyczna ciekawostka regionu.

To właśnie archeolodzy wykreowali „legendę tajemniczych kręgów kamiennych” jako założeń niezwykłych na tym obszarze, z której tak chętnie korzystają okoliczni mieszkańcy. W świecie archeologicznym, wśród badaczy okresu wpływów rzymskich, jak wcześniej pisałam, kwestia kręgów kamiennych na Pomorzu (jak i inne aspekty kultury wielbarskiej) to nadal „gorący temat”, wywołujący wiele kontrowersji i sporów o pochodzenie, funkcję,

znaczenie czy przynależność etniczną. Nadal więc cmentarzyska tego typu są badane i ciągle budzą żywe zainteresowanie następnych pokoleń archeologów.

Jest jeszcze jedno środowisko ludzi, którzy interesują się kręgami kamiennymi w sposób szczególny. Są to ludzie wierzący w „energetyczną moc” owych konstrukcji, ich życiodajną i tajemną siłę. W Polsce istnieje kilka stowarzyszeń, które parę razy do roku organizują swojego rodzaju „seanse energetyczne” na terenie cmentarzysk, w czasie których „czerpią życiodajną energię z kręgów”⁴⁴. Jest to związane z tzw. New Age, w ramach którego żywy jest nurt neopogaizmu i powrotu do rytuałów przodków (np. Germanów, Celtów, Słowian). Oczywiście takie stowarzyszenia i ich działania nie mają podstaw naukowych, choć niektórzy ich członkowie znają literaturę archeologiczną oraz historyczną i na nią się powołują.

Wydobyte z zapomnienia przez archeologów cmentarzyska z kręgami kamiennymi zaczęły swoje nowe życie. Wykorzystywane przez współczesnych okolicznych mieszkańców, archeologów i wyznawców New Age, znalazły swoje miejsce we współczesnym, obcym im świecie.

2. KROK DRUGI — KRĘGI KAMIENNE W PRZESZŁOŚCI

Wyniki badań palinologicznych wykonanych dla różnych części Pomorza interesującego mnie okresu (I–II w. n.e.)⁴⁵ pozwalają stwierdzić, że w tym czasie klimat, w porównaniu z poprzednimi stuleciami, robił się coraz suchszy i cieplejszy, roślinności stawała się bardziej ciepłolubna. Jednocześnie we wzroście roślin synantropijnych przejawiała się większa aktywność osadnicza człowieka. Ponieważ wysuszały się gleby lekkie i piaszczyste, więc zaczęły być zasiedlane

⁴⁴<http://www.kamiennekregi.kolobrzeg4you.pl> oraz <http://www.kamienne.org.pl/> data wejścia: 25 VIII 2009.

⁴⁵Dzięki wieloletnim badaniom paleobotaników na terenie Pomorza istnieje już trochę opublikowanych diagramów pyłkowych z różnych punktów Pojezierza Pomorskiego. Jednak do wyników tych badań należy podchodzić z dużą ostrożnością, „szczególnie dotyczy to diagramów pochodzących z torfowisk, gdzie możliwość przemieszczenia się sekwencji deszczu pyłkowego jest znaczna”. Najpewniejsze wyniki dają próbki rdzeni z dna jeziora i wydzielanie poziomów zespołów pyłkowych datowane metodą C14, choć ich synchronizacja z chronologią absolutną nie jest pewna. Por.: K. Godłowski, Człowiek a środowisko w okresie lateńskim, rzymskim i wędrowek ludów, [w:] Człowiek a środowisko w pradziejach, Kraków 1983, s. 296; T. Grabarczyk, Kultura wielbarska, s. 9–10.

intensywniej obszary bardziej sprzyjające rolnictwu⁴⁶. W diagramach pyłkowych zauważalne są znaczne odlesienia na tym terenie, zwłaszcza drzew liściastych, co może być spowodowane również działalnością człowieka, szukającego nowych miejsc do życia⁴⁷.

Ponieważ stan badań nad osadnictwem kultury wielbarskiej jest w porównaniu z badaniami na nekropolach bardzo słaby, więc nie można za wiele powiedzieć o charakterze osad (ich liczebności, zabudowie). Nie były zakładane jednak w sąsiedztwie nekropoli, raczej w znacznej odległości⁴⁸. Natomiast dużo więcej wiemy o cmentarzyskach, w tym tych z kręgami kamiennymi.

Cmentarzyska w Odrach, Węsiarach i Grzybnicy, o czym już wspominałam, zostały założone na terenie leśnym, w pobliżu rzeki lub jeziora, na niewielkich wzniesieniach lub krawędziach doliny. Wszystkie powstały mniej więcej w tym samym czasie (poł. I w. n.e.), na ich terenie najwcześniej powstały właśnie kręgi kamienne⁴⁹, choć nie wszystkie jednocześnie. Kolejne były dobudowywane wraz z użytkowaniem nekropoli przez następne pokolenia. Z materiału badawczego wynika też dość jasno, że sam sposób traktowania kręgów kamiennych z biegiem czasu ich użytkowania zmieniał się (poprzez przestawienie stel, pojawiają się też pochówki wewnątrz kręgów — które są co prawda jednostkowe — ale coś w mentalności ludzi użytkujących cmentarzyska musiało się zmienić, skoro przekroczyli granice kręgów).

Cmentarzyska znajdują się na glebach bielcowych, a więc mało interesujących z punktu widzenia rolnictwa, za to często zalesionych. Na wszystkich rekonstrukcjach, jakie powstają, krajobraz naturalny cmentarzysk jest przedstawiany bardzo oszczędnie. Gdziekolwiek pojedyncze lub niewielkie grupy drzew. Z badań palinologicznych wynika, że drzewostan na tych terenach się przerzedził, ale gdyby wierzyć powstającym makietom, to nie byłby to las, a właściwie park.

⁴⁶Obszar Pomorza charakteryzuje się dość dużą zmiennością glebową. Dominują gleby bielcowe i rdzawe (z piasków luźnych i słabo gliniastych) oraz gleby brunatne (z glin). W dolinie Wisły za to dominują gleby torfowe. Za T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska*, s. 9.

⁴⁷Zgadza się to w czasie z uchwytnym w materiale archeologicznym i wzmiankach historycznych przybyciem osadników z Północy. A. Kokowski, *Archeologia Gotów*, s. 11–40; por. E. Zwolski, Kasjodor i Jordanes. *Historia gocka czyli Scytyjska Europa*, Lublin 1984.

⁴⁸Wniosek na przykładzie stanowiska w Leśnie, gdzie osada została odkryta po drugiej stronie jeziora.

⁴⁹Za T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska*, s. 42.

Patrząc na rozplanowanie wszystkich trzech cmentarzysk, trudno, oprócz znajdujących się na nich kategorii obiektów, znaleźć jakiś wspólny plan. Z pewnością na ich tle wyróżnia się nekropola w Odrach — szczególnie liczbą kręgów. Za to w Grzybnicy znajdują się największe i równocześnie najmniejsze kręgi wśród odkrytych w Polsce. Na cmentarzyskach w Grzybnicy i Węsiarach kręgi znajdują się poza centrum części płaskiej, natomiast w Odrach dwa najstarsze kręgi są położone w centrum i to wokół nich odkryto najstarsze groby i kurhany. Późniejsze kręgi w Odrach, podobnie jak na dwóch pozostałych stanowiskach, były zakładane na obrzeżach części grzebalnej. Wydaje się, że samo rozplanowanie wewnątrz cmentarzysk było zależne od rzeźby terenu, starano się trzymać szczytu wyniosłości i dość zwartej obszar. Inaczej było w Grzybnicy, gdzie kolejne obiekty są dość rozproszone (jednak tu był znacznie większy obszar płaski, gdyż stanowisko jest zlokalizowane na krawędzi doliny).

Z tych informacji wyłania się następujący obraz. Społeczności zamieszkujące Pomorze w I–II w. n.e. zakładały swoje nekropole na uboczu, w lesie, na naturalnych wyniosłościach terenu, w bliskim sąsiedztwie wody (rzeki i jeziora). Najpierw stawiano przynajmniej jeden kamienny krąg. Następnie pojawiały się kolejne obiekty: groby, kurhany, bruki, wieńce. Wraz z rozwojem nekropoli, stawiano kolejne kręgi, których liczba prawdopodobnie była zależna od liczebności społeczności je użytkujących⁵⁰. Z wyjątkiem najstarszych kręgów w Odrach, wydaje się, że starano się trzymać ogólnej zasady, by kręgi znajdowały się na obrzeżach obszaru grzebalnego. Były więc ważną częścią cmentarzysk, a jednocześnie osobnymi bytami, łączącymi świat żywych i zmarłych. Wydaje się, że właśnie tak postrzegane były przez członków ówczesnych społeczności, które archeolodzy nazywają wspólnym mianem — kultura wielbarska. Oddalone od siedzib ludzkich i jednocześnie na uboczu obszaru, na którym grzebano zmarłych, w świecie nieżyjących zbudowane przez żywych kręgi kamienne łączyły te dwa światy. Prawdopodobnie ze świętości tych miejsc, poświęconych nieznanym nam bogom i gdzie zmarli odnajdywali spokój, żywi pragnęli czerpać ich siłę⁵¹.

⁵⁰Lub liczby osiadłych w danym miejscu przybyszów z północy.

⁵¹Żeby nie dać się ponieść wyobraźni, zacytuję fragment artykułu J. Woźnego, *Modele i metody rekonstrukcji wierzeń kultury wielbarskiej*, [w:] *Nowe materiały i ich interpretacje: stan badań na temat kultury wielbarskiej*, Gdańsk 2007, s. 183–189 jako przykład fenomenologicznego myślenia w odniesieniu do kultur zaliczanych do szeroko rozumianego „kręgu germańskiego” (a więc również kultury wielbarskiej): „Hermeneutyka wyobrażeń symbolicznych odwołuje się do świata mitów i sag germańskich. Nie poprzestaje na opisie faktów z dziedziny wierzeń, lecz pró-

Cmentarzyska są miejscami, na których chowa się zmarłych, ale ich charakter i rozplanowanie tworzą przecież żywi, to oni również budują i rozumieją symbolikę tych miejsc. Dlatego w pełni zgadzam się z tezą J. Woźnego, że przestrzeń symboliczna nekropolii jest przestrzenią *autoidentyfikacji żyjących*⁵². To żyjący członkowie społeczności pradziejowych budowali konstrukcje nad grobami swoich zmarłych, tworzyli swoją *przestrzeń sakralną*. To, co współcześnie odkrywają archeolodzy na cmentarzyskach kultury wielbarskiej, to „kamienne skorupy”, wewnątrz których znajduje się wygasłe jądro znaczeń i bogatej symboliki tych miejsc.

Marta Filipczak

APPLICATION OF CH. TILLEY'S PHENOMENOLOGICAL ANALYSIS IN RESEARCH PRACTICE ON THE EXAMPLE OF SELECTED SITES WITH STONE CIRCLES IN POMERANIA

Summary

In my paper, I intended to present the interpretational possibilities of a selected theoretical model, taken from the comprehensive landscape current, focusing on three burial grounds with stone circles in Pomerania, which present considerable analytical potential. These sites have a long standing record of research, relatively well explored acreage, substantial literature and, fortunately enough, some data on the possible past natural environment, provided by palinological research.

buje je zrozumieć, aczkolwiek nigdy proces ten nie będzie zamknięty. Interpretacja poszukująca ukrytej logiki w pozornym chaosie archeologicznych informacji źródłowych może być przydatna do oceny konkretnych obrzędów. Kamienie o funkcjach kulturowych towarzyszące centrom rytualnym lub pochówkom należą do częstych znalezisk w kulturze wielbarskiej. Z całą pewnością stele nagrobne nie służyły wyłącznie oznakowaniu miejsca na cmentarzysku [...]. Z perspektywy fenomenologii na wstępie zaznaczyć trzeba, że ludzie czcili kamienie tylko o tyle, o ile wcielały one coś innego niż to, czym są. W germańskim kręgu kulturowym silne związki z domeną chtoniczno-żałobną posiadał Odyn-Wotan, równocześnie zwłaszcza w krajach germańskich spotyka się nazwy „Kamień Wotana”, „Kamień Odyna” czy „Ołtarz Odyna”. [...] W podobny sposób można interpretować inne obrzędy kultury wielbarskiej, utożsamianej z etnosem Gotów. Hermeneutyczne poszukiwania ukrytych znaczeń są zadaniem mozolnym, wymagającym interdyscyplinarności metod badawczych: fenomenologii, ikonologii, mitoznawstwa”.

Nie twierdząc, że zgadzam się z autorem tych słów, ale jest to ciekawa propozycja, którą warto przytoczyć.

⁵²J. Woźny, Symbolika przestrzeni grzebalnych, s. 15–40.

I have conducted phenomenological analysis of the space according to the tenets of its creator, Ch. Tilley. It is a two-stage analysis, combining empirical description and theoretical interpretation. The sites I have selected, i.e. Odry, Węsiory and Grzyb-nica, approached as *phenomena* found in the Wielbark culture, were, in my opinion, perfectly suited to be subjected to such analysis. The latter confirmed the sacral and symbolic character, while thanks to the detailed description at the interpretation stage, I managed to outline their significance as an important *site* where the worlds of the living and the dead came into contact. A *site* chosen in the past by the human chiefly due to its location in the natural surroundings, which points to presence of an important relation between man and environment, a relation which made burial grounds become *sites*, experienced and created by man in the landscape.

I am of the opinion that the work in which I utilised phenomenological analysis advanced by Ch. Tilley provides a positive answer to the question concerning the relation between man and his surroundings.

The model proved valid in my research, allowing to obtain something in the shape of a picture of the past landscape. At the beginning, I wrote that "I would like to find man behind the silent stones of forgotten necropolises." I have no doubt that I have managed to accomplish it. Even if the discovered, yet unspeaking man, who lived almost 2000 years ago, was presented by means of contemporary language of the researcher. No theoretical model can produce concrete, verifiable and conclusive answers. Thanks to my analysis I arrived at a probable depiction of past reality, which nevertheless will remain yet another interpretation of the same research material.

In my opinion, this is precisely what constitutes the work of an archeologist, who ceaselessly poses questions and looks for the answer, trying to divine the silent past and to revive it in his/her words.